

Warszawa, dnia 7 marca 2026 r.

dr hab. Konrad Walczuk, prof. ASzWoj
Wydział Prawa i Administracji
Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Karoliny Kozłowskiej

**pt. *Carl Schmitt i konstytucyjna rzeczywistość RFN: między teorią suwerenności
a praktyką ochrony Ustawy Zasadniczej,***

napisanej pod opieką naukową

prof. dr. hab. Bogumiła Szmulika

na Wydziale Prawa i Administracji

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

W związku z powołaniem mnie przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na recenzenta rozprawy doktorskiej Pani mgr Karoliny Kozłowskiej, zatytułowanej *Carl Schmitt i konstytucyjna rzeczywistość RFN: między teorią suwerenności a praktyką ochrony Ustawy Zasadniczej*, napisanej pod opieką naukową Pana prof. dr. hab. Bogumiła Szmulika, niniejszym przedstawiam recenzję zawierającą jej

pozytywną

ocenę wraz z uzasadnieniem odnoszącym się do kwestii formalnych i merytorycznych.

1. Stwierdzenie ogólne

Aby zrealizować dyspozycje zawarte w art. 187 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571 z późn. zm.) przedstawiona do zrecenzowania rozprawa doktorska musi zaprezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki prawne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, natomiast jej przedmiotem ma być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej. Należy uznać, że wskazane dyspozycje zostały zrealizowane.

2. Ocena ogólnej wiedzy teoretycznej Doktorantki

Przedstawiona do zrecenzowania dysertacja pozwala pozytywnie ocenić ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie nauk prawnych. Wiedza ta umożliwia Autorce swobodne poruszanie się w sferze tak regulacji prawnych, jak i orzecznictwa oraz literatury prawniczej. Doktorantka wykazuje się bardzo dobrym rozumieniem ogólnych reguł rządzących teoretycznymi aspektami prawa – w tym z punktu widzenia litery prawa, a także jej interpretacji i w efekcie praktycznej wykładni i zastosowania.

3. Ocena umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktorantkę

Sposób prowadzenia wywodu, umiejętność zdobywania i wykorzystywania literatury przedmiotu oraz orzecznictwa, a także zdolność interpretacji przepisów prawnych, uprawdopodobniają samodzielność prowadzenia pracy naukowej przez Doktorantkę. W efekcie również omawiana poniżej oryginalność pracy jest na pożądanym poziomie.

4. Ocena dysertacji

4.1. Formalna

Dysertacja pod względem formalnym jest dobra. Edycyjnie i językowo, co do zasady prezentuje wysoki poziom. Sporadycznie zdarzają się błędy interpunkcyjne, zbędne spacje, pominięte albo powtórzone wyrazy lub zwroty, tzw. czeskie błędy itp. (np. s. 7, 9, 23, 26, 30, 34, 38, 43, 45, 49, 51, 53, 54, 58, 94, 135, 176, 187, 189, 212, 282, 289, 302, 310, 311, 330, 335, 380, 383, 385, 387, 391, 397, 400, 401), błędy w nazwiskach (np. przyp. 73), czy niekonsekwentne stosowanie kursywy, co jednak nie wpływa na pozytywną ocenę tego elementu pracy. Szkoda, że Autorka nie zdecydowała się na przeniesienie pojedynczych liter na końcu wersów do wersów niżej. Taki zabieg poprawiłby estetykę pracy.

Tytuł pracy został dobrze wybrany i poprawnie sformułowany. Na plus należy ocenić znaczną aktualność poruszanych w pracy zagadnień, co jest szczególnie ważne (i nieoczywiste) w przypadku pracy z zakresu szeroko rozumianego prawa ustrojowego i filozofii prawa.

Proporcje pracy nie zostały zachowane – dysproporcje między rozdziałami są bardzo duże. Jeżeli zdaniem Doktorantki proporcjonalne skonstruowanie spisu treści mogłoby negatywnie odbić się na merytoryce całości, uwaga taka powinna znaleźć się we *Wprowadzeniu*. Alternatywą dla bardzo obszernego rozdziału VI pt. *Schmitt jako ukryty „konstruktor” powojennego porządku konstytucyjnego?* (blisko 140 s.) mogłoby być np. wyłączenie kwestii związanych z działalnością Federalnego Trybunału Konstytucyjnego do odrębnego rozdziału. Ponadto wydaje się, że z pożytkiem dla pracy byłoby włączenie zagadnień zawartych w rozdziale I pt. *Metody badań i strategie analityczne* (25 s.) do *Wprowadzenia*. Tym bardziej, że *Wprowadzenie* zostało rozbite na zagadnienia (tytuły), co swoją drogą jest dobrym zabiegiem.

W pracy brakuje *Wykazu skrótów*, który mógłby być szczególnie przydatny, biorąc pod uwagę poruszaną tematykę. Brakuje również wyodrębnionego *Podsumowania/Zakończenia*, co mimo prób uzasadnienia ze strony Autorki i zawarcia *Konkluzji* z poszczególnych rozdziałach należy uznać za minus pracy.

Nie jest poprawne wyszczególnianie jednego (jako jedyne) podrozdziału – 5.4.1. Taki zabieg poddaje pod wątpliwość poprawność zatytułowania wyższej jednostki redakcyjnej (5.4.) – teoretycznie powinna ona nosić tytuł nadany 5.4.1. W przypadku podrozdziału 5.4. pt. *Spór o strażnika konstytucji* bez problemu można wyłączyć jako 5.4.1. np. *Zagadnienia ogólne/wstępne* itp., pozostawiając obecny podrozdział 5.4.1. pt. *Der Hüter der Verfassung* jako nowy 5.4.2.

Przypisy zasadniczo zostały poprawnie poprowadzone. Bardzo dobrze, że Doktorantka rozróżnia rodzaje odwołań do literatury – w przyp. zob. i por.. Dzięki temu czytelnik ma możliwość poznania stanowiska autora wobec przywoływanych źródeł. W przyp. brakuje konsekwencji przy stosowaniu „ibidem” i „idem” (*passim*) i w sposobie przywoływania stron – pojawia się określenie numerów stron w przyp. w formie „22 i n.” (np. przyp. 263, 297, 302, 318). Rzuca się to w oczy, zwłaszcza że nawet na tej samej s. są odwołania we właściwszej formie, dokładnie określającej zakres przywołania – np. przyp. 294 „s. 241-242” *contra* przyp. 293 „s. 17 i n.”. Pojawiła się również hybryda „s. 114-115 i n.” (pryp. 288).

Autorka co do zasady podaje odwołania do literatury bez wskazania miejsca wydania publikacji – podając jedynie wydawnictwo. Wydaje się, że lepiej by było podawać miejsce wydania, ewentualnie miejsce i wydawnictwo. O ułomności podawania jedynie wydawnictwa może świadczyć np. to, że chociażby C.H. Beck po niemiecku publikuje w kilku krajach (zob. przyp. 564), a kontekst krajowy w literaturze może mieć znaczenie.

Tabele zamieszczone w opracowaniu są poprawne merytorycznie, ciekawe, a przez to wartościowe, jednak nie najlepiej podpisane, w tym np. brak wyraźnego wskazania, kto dokonał zawartych w nich zestawień. Oczywiście można przyjąć, że autor całości pracy, jednak pozostaje to jedynie domysłem.

Nie jest dobrym rozwiązaniem podawanie w *Bibliografii* publikacji poczynając od inicjałów imion autorów i dopiero potem podawanie ich nazwisk. Taki zabieg zastosowany przez Autorkę znacznie utrudnia korzystanie z *Bibliografii*.

Doktorantka zasadniczo prowadzi wywód bezosobowo, jednak np. na s. 170 stosuje 1 os. l. poj. „W niniejszej rozprawie przyjmuję jednak odmienną perspektywę: decyzjonizm

traktuję jako pierwotny i autonomiczny punkt wyjścia filozofii prawa Schmitta”, co samo w sobie nie jest złe, jednak jest pewną niekonsekwencją.

4.2. Merytoryczna

Punktem wyjścia do oceny pracy jest wybór jej przedmiotu. Dysertacja prezentuje zagadnienie ciekawe i ważne przede wszystkim ze strony teoretycznej (naukowej), ale też ze znacznym potencjałem praktycznym – przede wszystkim jako grunt dla konkretnych nam współczesnych regulacji prawnych, głównie natury ustrojowej (np. s. 177-178, 278) oraz, co jest stosunkowo rzadkie, może być wykorzystywana w procesie dydaktycznym. Zwłaszcza w połączeniu z widocznym znanstwem i swobodą poruszania się w temacie Doktorantki i wartościowym kierownictwem naukowym Promotora pracy.

We *Wprowadzeniu* tezy oraz problem badawczy zostały dobrze postawione. Dobrym rozwiązaniem jest również zaprezentowana wewnętrzna systematyka *Wprowadzenia*. Jednak rozwiązanie, zgodnie z którym „Konkluzja zamieszczona w Rozdziale VI pełni równocześnie funkcję podsumowującą całość rozprawy. Zrezygnowano z wyodrębnionego zakończenia, gdyż przedstawione tu wnioski stanowią bezpośredni rezultat przeprowadzonych badań i analiz.” (s. 17) trudno uznać za właściwe. Zwłaszcza, że Doktorantka wykazała się dużą wnikliwością analityczną, znanstwem terminologii (np. s. 31) i umiejętnością prezentowania wyników swoich analiz (zob. też s. 19). Poza tym czytając wyżej przytoczone uzasadnienie zaniechania opracowania całościowego podsumowania można skonstatować, że jeśli wystarczy podsumowanie jednego rozdziału, to po co przedstawione podsumowania pozostałych? Ponadto chociażby *Znaczenie problemu badawczego i perspektywa dalszych badań* (s. 414-416) jest podsumowaniem całości wywodu, a nie jedynie *Rozdziału VI*.

Ponadto w zasadzie cały *Rozdział I* mógłby być zawarty w rozbudowanym *Wprowadzeniu* – przy okazji taki zabieg mógłby pozytywnie wpłynąć na proporcje pracy. W takiej zaś sytuacji zakończenie dzieła obszernym podsumowaniem byłoby tym bardziej przydatne (merytorycznie i ze względu na proporcje).

Pozostając przy *Spisie treści* można mieć wątpliwości, czy Autorka celowo rozróżnia „etapy” i „okresy” w życiu i działalności C. Schmitta. Również zastanawiające jest, czy nie lepiej by było zamienić kolejność *Rozdziału III* i *Rozdziału IV*, oraz dlaczego jedynie *Konkluzja 3.6.* otrzymała w tytule rozwinięcie („między dekonstrukcją liberalizmu a próbą restytucji polityczności”). Ponadto *de facto* rozdziały II-VI zaczynają się od podrozdziałów obejmujących zagadnienia wstępne, co nie znalazło odzwierciedlenia w systematyce pracy. Natomiast tytuł podrozdziału 5.4.1. nie powinien ograniczać się do podania tytułu omawianego w nim dzieła *Der Hüter der Verfassung*, w tytule podrozdziałów 6.2. i 6.3.2. należy wskazać do jakich konkretnie aktów prawnych się odnoszą, a w tytule podrozdziału 6.5. rozwinąć skrót „FTK”.

Autorka w całości pracy jedynie w przypadku p. Jerzego Zajadły konsekwentnie stosuje określenie tytułu naukowego „prof.” lub „profesor” (np. s. 10, 43, 183) i bodaj jednokrotnie w odniesieniu do „prof. Wielomskiego” (s. 49) i „prof. Fritza van Calkera” (s. 156), w pozostałych przypadkach nie podaje stopni i tytułów. Oczywiście autor ma możliwość wrażania w ten sposób chociażby szczególnego szacunku, jednak w przypadku pracy naukowej zabieg ten aż nazbyt rzuca się w oczy.

Na s. 10-11 pojawiło się odniesienie uzasadniające aktualność i potrzebę zajęcia się tytułowym zagadnieniem, które zostało sformułowane przeszło 7 lat temu. Czy jest ono jednakowo aktualne również obecnie?

Na s. 42 można zauważyć pewną niekonsekwencję, kiedy Autorka stwierdza „Dzienniki i zapiski autobiograficzne powstałe po 1945 roku stanowią część świadomej strategii budowania wizerunku autora”, po czym przytacza przebieg rozmowy z 1941 r.

Natomiast na s. 76 znajduje się *passus*, „Wymownym przykładem jest zastąpienie neutralnego pojęcia Verein („stowarzyszenie”) terminem Genossenschaft – nasyconym konotacjami wspólnotowo-rasowymi, charakterystycznymi dla języka III Rzeszy.”, który warto dokładniej wyjaśnić, bowiem niekoniecznie jest czytelny nawet dla osób stosunkowo dobrze obeznanych z realiami i językiem niemieckim.

Jako bardzo pozytywną cechę recenzowanej pracy należy uznać pojawiające się w niej własne zdanie Autorki, czego dobrym przykładem jest chociażby przyp. 222, czy też wywód na s. 170, 186, 279, 349. Choć z drugiej strony jeśli analiza ma być z założenia

krytyczna, warto by było przytaczać więcej własnych poglądów i szerszych odniesień do literatury przedmiotu (por. np. s. 165-167).

Również systematycznie zamieszczane *Konkluzje* są dobrym pomysłem, który co do zasady został bardzo dobrze zrealizowany. Przy czym znacznie różnią się one między sobą obszernością i zakresem, przybierając niekiedy raczej formę (ciekawego – przede wszystkim w zakresie wykazanej trudności oddzielenia Schmittowskich prawnych poglądów i praktyk od polityki *sensu largo*) podsumowania, a nie konkluzji (np. s. 187-192).

Doktorantka nie uniknęła zbędnych powtórzeń (np. na s. 155, 172, 174, 248 są powtórzenia wcześniej zamieszczonych poglądów i analiz) – nawet przy uwzględnieniu specyfiki prowadzenia wywodu dotyczącego poglądów Schmitta.

Podsumowania wywodu, pojawiające się nie tylko na końcu rozdziałów (np. s. 22, 25, 52) należy ocenić pozytywnie. Szkoda, że nie ma ich w całej pracy. Również kończące rozdziały zwięzłe *Wnioski* są wartościowe (np. s. 129-130). Choć np. w *Konkluzji* 2.6. zabrakło trochę odniesienia do tytułowej epoki i wyraźnego odniesienia do powodów i skutków zmienności poglądów i ideowych wyborów Schmitta.

W *Rozdziale III* rzuca się w oczy „łanowe” korzystanie i przytaczanie w przyp. poszczególnych publikacji – „ibidem”. Analogicznie jest np. na s. 229-240, 251-264. Zabieg taki w znacznym stopniu można uznać za uzasadniony – Doktorantka nie kopiuje treści, jednak odwołanie również do innych pozycji byłoby zapewne wartością dodaną.

W całości pracy, a zwłaszcza w *Rozdziale IV* Autorka zdaje się utożsamiać ze sobą teorię i filozofię prawa, co jest co najmniej dyskusyjne i to nie tylko w gronie prawniczych purystów doktrynalnych. Zabieg taki łatwiej wytłumaczyć w przypadków nie prawników, takich jak przywołany na s. 155 A. Wielomski.

Odwołując się do regulacji prawnych, zwłaszcza do prawodawstwa innych państw, należałoby wyraźnie wskazywać przywoływane treści – zabieg zastosowany np. na s. 270 i 317-318, gdzie Autorka wskazuje jedynie parametry konkretnych przepisów, merytorycznie nic nie wnosi do zrozumienia wywodu.

Bibliografia zawiera znaczącą liczbę dobrze dobranych pozycji literatury i orzeczeń sądowych. W odniesieniach do aktów prawnych niejednokrotnie brakuje oficjalnych

publikatorów. Można mieć wątpliwość, czy została uwzględniona cała znacząca literatura polska (por. np. przyp. 31). Nie wszystkie pozycje przytoczone w przyp. zostały ujęte w *Bibliografii* – np. z przyp. 6.

Bez wątpienia wartością dodatkową jest korzystanie z literatury w kilku językach (można przyjąć, że wnikliwie – zob. np. przyp. 71). W tym kontekście należy zauważyć (jak się wydaje niejednokrotnie autorskie) wartościowe tłumaczenia (przekłady) zwrotów niemieckojęzycznych, bywa niepokrywające się z tłumaczeniami najczęściej przyjętymi (w tym nie tylko *stricte* prawniczych, ale i z zakresu szeroko rozumiej kultury – np. „Buribunke”, a nie „Buribunk” na s. 90; zob. też ciekawy wywód na s. 40.) Również terminologiczne rozważania zawarte w przyp. 594 są cenne i dobrze, że pozostało tłumaczenie „pierwotne”, bo tak przecież rozumiał je Schmitt. Natomiast można mieć wątpliwości przy zamiennym stosowaniu określeń „prawo socjalistyczne” i „prawo socjalne” (s. 219-220) oraz „demokracja obronna” i „demokracja zdolna do obrony” (s. 307-309, oraz parafraza na s. 385). Na marginesie warto zaznaczyć, że nie zostało dostatecznie uzasadnione niekonsekwentne przytaczanie tytułów dzieł Schmitta bądź to po polsku, bądź po niemiecku (w różnych formach; zob. też np. s. 251). Ponadto rzeczywiście świetnie by było, gdyby wszyscy zajmujący się filozofią prawa znali jęz. niemiecki, jednak tak nie jest, zatem warto zamieszczać wyraźne odniesienia do polskich tłumaczeń (por. s. 182).

Należy zauważyć, że nieprawdzie jest stwierdzenie rozpoczynające *Refleksję końcową* (s. 415), zgodnie z którym „Podjęty problem badawczy wykracza poza ramy niemieckiego konstytucjonalizmu.”. Problem badawczy tej konkretnej pracy został określony właśnie w ramach niemieckiego konstytucjonalizmu, choć rzeczywiście zagadnienia z nim związane ramy te przekraczają.

Generalnie rzecz ujmując, Doktorantka sprawnie łączy ze sobą niewątpliwie pozostające w ścisłym związku ważne dziedziny prawa – filozofię prawa i prawo konstytucyjne (ustrojowe). Przy czym recenzent z natury rzeczy najbardziej skupia się na mankamentach przedstawionej mu do zrecenzowania pracy i je też uwypukla w recenzji. Poza tym niekiedy może mieć inne zdanie niż Doktorantka. Jednak ocenie podlega przede wszystkim sposób interpretacji prawa, umiejętność korzystania ze źródeł prawa, orzecznictwa i doktryny. Natomiast miejscem rozstrzygnięcia wątpliwości powstających przy

czytaniu opracowań pozostających na dobrym i bardzo dobrym poziomie – takich jak recenzowana, są przede wszystkim konferencje, działalność publikacyjna, czy też miejsca praktycznego stosowania prawa.

Konkluzja

Stwierdzam, że przedstawiona mi do zrecenzowania rozprawa doktorska Pani mgr Karoliny Kozłowskiej, zatytułowana *Carl Schmitt i konstytucyjna rzeczywistość RFN: między teorią suwerenności a praktyką ochrony Ustawy Zasadniczej*, napisana pod opieką naukową Pana prof. dr. hab. Bogumiła Szmulika, potwierdza posiadanie przez Doktorantkę ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie nauki prawne na wysokim poziomie oraz dużą umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, zaś jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Tym samym rozprawa ta spełnia przesłanki wskazane w stosownych przepisach prawa.

W związku z powyższym wnoszę o podjęcie dalszych czynności w postępowaniu doktorskim.

